

Krótki rys historyczny diecezjalnych sanktuariów maryjnych oraz odbywającego się do nich bardzo żywego ruchu pątniczego, w którym na pierwsze miejsce wysunęła się w ostatnich czasach stanowa pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do Piekar, daje obraz życia religijnego na tym odcinku. Spojrzenie wstecz na liczne także pielgrzymki poza granice kraju w poprzednich latach napędzają spokojem, że nie zaniedbano istniejących możliwości. Nawrócenie do dawnego zwyczaju prowadzenia pielgrzymek tam, gdzie można ruch pątniczy ożywić jeszcze więcej, może przyczynić się do pogłębienia i umocnienia wiary.

O. CHRYZOSTOM KUREK O. F. M.

DZIAŁALNOŚĆ ZAKONÓW I ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH MĘSKICH NA TERENIE DIECEZJI KATOWICKIEJ W LATACH 1925—1973

WSTĘP

PLACÓWKI MĘSKICH ZAKONÓW NA TERENACH TWORZĄCYCH DIECEZJĘ KATOWICKĄ PRZED ROKIEM 1925

Na obszarze diecezji katowickiej istniały placówki męskich zakonów mniszych, żebraczych i szpitalnych. Benedyktyni mieli swą placówkę w Cieszynie dzięki księciu Mieszcowi¹. Stamtąd przeniósł ich do Orłowej książę Władysław², a placówkę cieszyńską objęli dominikanie. W Rybniku przebywali przejściowo norbertanie. Franciszkanie posiadali placówki założone przez księcia Władysława Opolskiego w Bytomiu i Wodzisławiu. Obie placówki po działalności apostolskiej trwającej pięć wieków uległy kasacji w roku 1810. Służyły potem ewangelikom w celach kultowych i szkolnych. Zakonem szpitalnym byli bożogrobcy, zwani miechowitami od miejsca pochodzenia, Miechowa. Posiadali szpital w Chorzowie, przeniesiony do Bytomia³. W okresie potrydenckim rozwijali owocną działalność jezuiti w Tarnowskich Górach, Piekarach i Cieszynie. Z Tarnowskich Gór usunął jezuitów Fryderyk II, król pruski. Piekary opuścili na mocy breve papieskiego Klemensa XIV z dnia 21 lipca 1773 r. W Cieszynie przetrwali do roku 1814. Placówką jezuidką powstałą w XIX w. była Ruda, zawdzięczająca swe powstanie hrabiemu Ballestremowi w roku 1869. Ustawy z r. 1872 zmusiły jezuitów do opuszczenia Rudy, do której wrócili po odzyskaniu Górnego Śląska przez Polskę w r. 1922. Placówkę mieli w Bogucicach bonifratrzy, którzy jako zakon oddający się pielęgnacji chorych nie podlegali ustawom antykościelnym.

¹ Mieszko I Płatonogi (1163—1211), książę raciborski i opolski. (H. P. Hausdorff, *Die Pfasten Schlesiens*, Breslau 1933 s. 148).

² Władysław, książę opolski i kaliski, zm. w 1231 r. (Hausdorff, *op. cit.* s. 154).

³ „Rocznik Diecezji Katowickiej” 1970 s. 63.

I. DZIAŁALNOŚĆ ZAKONÓW MĘSKICH W DIECEZJI KATOWICKIEJ OD R. 1925 DO 1939

I. BONIFRATRY

Swoje powstanie zawdzięcza zakon bonifratrów św. Janowi Bożemu (1495—1550). Podstawą życia bonifratrów była reguła św. Augustyna. Do Polski przybyli w r. 1609 i osiedlili się w Krakowie, w domu ofiarowanym im przez Waleriana Montelupi-Wilczegórskiego. W Polsce przedrozbiorowej posiadali bonifratrzy 18 placówek, m. in. szpital w Cieszynie, ufundowany przez właściciela Wędryni i Grodziszczu w r. 1700⁴.

Fundatorem placówki w Bogucicach był ks. Leopold Markieffka⁵, proboszcz bogucicki. Kronika konwentu bonifratrów w Bogucicach taką podaje genezę tej fundacji: Celestyn Widera, brat, kwestarz klasztoru pilchowickiego, przybył w r. 1870 do Bogucic i w czasie składania wizyty uprzejmościowej na probostwie został przyjęty przez p. Józefinę Markieffka, siostrę nieobecnego ks. proboszcza. W czasie rozmowy dowiedział się o zamierzonej przez ks. proboszcza fundacji klasztoru bonifratrów w Bogucicach. Po pertraktacjach przeprowadzonych przez ks. proboszcza Markieffkę z ojcem prowincjałem i wyznaczeniu terenu 26 morgów, spisano akt notarialny w Mysłowicach dnia 29 marca 1871 r. Pod kierownictwem architekta Jakisza z Bytomia rozpoczęto budowę w r. 1872 i ukończono ją w r. 1874 tak, że akt poświęcenia placówki, kaplicy i dzwonnicy mógł się odbyć 6 września tegoż roku. Dokonał go ks. bp Adrian Włodarski (1807—1875), sufragan wrocławski. Kazanie polskie wygłosił ks. Hugo Stabik (1834—1886), proboszcz siemianowicki. Bonifratrzy zajęli się zarazem chorymi, których było 30, ale liczba ich rosła, zwłaszcza w okresie tyfusu od r. 1876—1877. Dużym poświęceniem odznaczyli się bonifratrzy boguciccy w r. 1893, w czasie grasującej w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym cholery. Fundator placówki bogucickiej ks. Leopold Markieffka zmarł 24 maja 1882 r. i spoczął w bonifraterskiej kaplicy cmentarnej. Jego następca ks. proboszcz Ludwik Skowronek⁶ opiekował się dalej klasz-

⁴ Tamże, s. 65.

⁵ Ur. 10 XI 1813 r. w Tarnowskich Górach. Święcenia kapłańskie otrzymał 31 marca 1838 r. Wikary w Namysłowie, w 1839 administrator, w 1843 proboszcz w Bogucicach, fundator sierocińca ss. jadwizanek w Bogucicach. Od 1868 dziekan myślowicki. Zmarł 24 V 1882 r. (J. Knossalla, *Das Dekanat Beuthen O/S in seinen schlesischen Teil*, Katowice 1935 s. 525).

⁶ Ur. 6 IV 1859 w Czuchowie. Najpierw student prawa, potem poświęcił się studium teologii. Wyświęcony na kapłana w 1884, wikary w Bieruniu, w 1889 prob. w Bogucicach, budowniczy kościołów w Bogucicach, Zależu, Dąbrówce Małej. Autor książki do nabożeństwa pt. *Droga do*

torem bonifratrów. W r. 1910 zainstalował w nim sieć elektryczną. Kaplica klasztorna wzbogaciła się w r. 1912 o szopkę betlejemską, licznie odwiedzaną przez wiernych w okresie Bożego Narodzenia, a refektarz klasztorny wypiękniał dzięki wspaniałemu płótnu, kopii „Ostatniej Wieczerzy” Leonarda da Vinci.

Liczba chorych wzrastała i obejmowała coraz to szersze kręgi. Metody lecznicze dostosowały się do nowych wynalazków i wymogów czasu. Co pewien czas ogłaszali bonifratrzy sprawozdania. Mamy sprawozdanie nr 52 z r. 1926⁷. Pielęgowano 1256 chorych (od dnia założenia — 6 IX 1873 r. — 62 175 chorych). Pod względem geograficznym podział chorych przedstawiał się następująco: Katowice — miasto i okolica — 471, Chorzów — 68, pow. pszczyński — 76, rybnicki — 64, świętochłowicki — 144, tarnogórski — 24, lubliniecki — 18, inne dzielnice Polski — 208. Spośród cudzoziemców było: Niemców — 172, Czechosłowaków — 6, z Związku Radzieckiego — 2, Austriaków — 1. Największa frekwencja panowała w październiku, listopadzie i grudniu. Pod względem wyznaniowym dzielili się pacjenci na katolików — 1223, ewangelików — 22, żydów — 11. Szpital opuściło jako uleczonych 1265, zmarło 47. Z rentgena korzystało 268, bezpłatnej opieki udzielono 281. W r. 1928 liczba chorych korzystających ze szpitala bonifratrów w Bogucicach podniosła się do 1844. „Gość Niedzielny” poświęcił specjalny numer z dn. 12 czerwca 1932 r. działalności charytatywnej zakonów w artykule pt. *Czym są zakony?* Spośród zakonów męskich figuruje sprawozdanie roczne bonifratrów z Bogucic (nr 58). Zawiera ono następujące dane: chorych leczono bezpłatnie — 238, naświetleń lampą kwarcową i soluksem — 2846, w tym bezpłatnie — 633. Pracownia rentgenowska wykonała 398 zdjęć, obiadów i kolacji bezpłatnych wydano 48 787.

W r. 1922 powstała polska prowincja bonifratrów. Przeniesiono z Krakowa do Bogucic prowincjałat i nowicjat w r. 1926, gdzie znajdował się aż do wybuchu II wojny światowej. Kiedy w r. 1935 zaczęła się w Niemczech hitlerowskich nagonka na zakony, pojawiły się w prasie polskiej także nieuzasadnione uwagi odnośnie gospodarki klasztorów. Przypatrzmy się tej gospodarce w świetle liczb statystyki budżetu Województwa Śląskiego. Dane odnoszą się do Szpitala Krajowego w Cieszynie prowadzonego przez protestantów. Szpital otrzymał na pokrycie deficytu w roku 1928/29 łącznie blisko pół miliona złotych. Pokrycie kosztów leczenia ubogich wyniosło od r. 1928 do 1935 blisko 1 milion 400 tysięcy złotych. Spośród 5 szpitali klasztornych, możemy zaliczyć do nich szpitale bonifratrów w Bogucicach i Cieszynie, tylko 1 otrzymał od roku

nieba. Zmarł w Głuchołazach jako prałat w r. 1934 (Knossalla, *ibid.* s. 526).

⁷ „Gość Niedzielny” 1926 nr 6 s. 19.

1928/29 subwencję w wysokości blisko 7 tys. zł. Wszystkie szpitale klasztorne otrzymały od r. 1928 do 1935 razem blisko 43 tys. zł. Jako fundusz na rzecz leczenia ubogich przyznano wszystkim szpitalom klasztorным 31 tys. zł, szpitalowi w Bielsku prowadzonemu przez protestanckie diakonise — 238 tys. zł. Społeczeństwo śląskie uściło więc na rzecz pokrycia niedoboru i inwestycji Szpitala Krajowego podatek w wysokości prawie 1 miliona zł, a na szpitale klasztorne tylko 50 tys. zł. Jedno łóżko w Szpitalu Krajowym kosztowało podatnika śląskiego 6100 zł, w szpitalach klasztornych tylko 62 zł. Subwencje dla Szpitala Krajowego przewyższały subwencje dla szpitali klasztornych stokrotnie⁸. Wymowna to ilustracja gospodarki zakonów.

Zakon bonifratrów obchodził w r. 1937 jubileusz 350-lecia istnienia. Konwent bogucicki, jako siedziba prowincjała, wyznaczył dzień 29 listopada na ten cel. Mszę św. jubileuszową celebrował ks. bp Juliusz Bieniek, sufragan katowicki (od r. 1937). Wśród wybitnych gości odwiedzających klasztor bogucicki byli: ks. bp Paweł Kubicki — sufragan sandomierski, Stanisław Łukomski — bp sufragan poznański, ks. kard. prymas August Hlond, ks. bp. katowicki — Arkadiusz Lisiecki.

Bogucicki konwent bonifratrów po przeniesieniu nowicjatu z Krakowa do Bogucic liczył 35 braci — profesów bez nowicjuszków (27), łóżek w szpitalu — 210. W Cieszynie było: 10 braci — profesów, łóżek — 100⁹.

2. FRANCISZKANIE

Z chwilą kasaty klasztorów w Bytomiu i Wodzisławiu zabrakło na terenie górnośląskim placówki franciszkańskiej. Dopiero w r. 1852 otrzymali franciszkanie surowej obserwacji, tzw. alkantarzyści, klasztor na Górze św. Anny dzięki pomocy ks. kard. Melchiora Diepenbrocka, księcia-bpa wrocławskiego (1845—1853). Obsada klasztoru na Górze św. Anny składała się z 8 członków prowincji saskiej św. Krzyża, przeważnie Niemców, podczas gdy masy pielgrzymów przybywających na Górę św. Anny posługiwały się językiem polskim. Brakowi zakonników władających językiem polskim miało zaradzić wstąpienie do zakonu franciszkańskiego 2 wybitnych kapłanów z diecezji wrocławskiej, księży: Kleinwächtera¹⁰,

⁸ „Pokłosie Salezjańskie” 1936 nr 1 s. 88.

⁹ „Rocznik Diecezji Katowickiej” 1936 s. 245.

¹⁰ Ur. w Ober-Zieder k. Landeshut dn. 27 I 1826 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 czerwca 1850 r., wikary w Opolu, wicerektor seminarium duchownego we Wrocławiu. W 1860 wstąpił do zakonu franciszkanów, misjonarz, gwardian na Górze św. Anny. Tam zmarł 9 kwietnia 1892 r. (Eleutherius Ermert, P. Atanasius Kleinwächter, Breslau 1939 s. 6 nn).

wicerektora wrocławskiego seminarium duchownego i Schneidera¹¹, ostatnio wikarego księdza proboszcza piekarskiego, Ficka¹². Owocna praca oo. Atanazego Kleinwächtera i Władysława Schneidera, od r. 1860 (habit otrzymali 13 września) została przerwana ogłoszeniem ustaw majowych przez rząd pruski i wydalaniem franciszkanów z Góry św. Anny. Pobyt 12-letni o. Władysława Schneidera w Ziemi Św. zrodził u niego piękne hobby franciszkańskie, zamiłowanie do kultu Męki Pańskiej. Stanie się on inicjatorem i propagatorem kalwarii w Piekarach, razem z ks. prob. Nerlichem¹³ i w Panewnikach przy boku o. Wilhelma Rogosza¹⁴ budowniczego i gwardiana klasztoru panewnickiego.

Po normalizacji stosunków między Stolicą św. a rządem pruskim nastąpiło złagodzenie i stopniowe niestosowanie wrogich Kościołowi ustaw. Od r. 1887 nie przestrzegano już ściśle paragrafu o zakazie wszelkich form życia zakonnego (z wyjątkiem zakonów zajmujących się pielęgnacją chorych) na terenie cesarstwa niemieckiego. Nadal wrogie pozostało nastawienie władz pruskich do wszelkich prób wskrzeszenia prowincji reformatów, istniejącej od r. 1855 na terenie Wielkopolski i Prus Zachodnich, którą tworzyli zakonnicy polskiego pochodzenia. O placówki dawne i nowe na terenie Śląska, Wielkopolski i Pomorza, a po I wojnie światowej nawet na terenie byłej Kongresówki, ubiegała się franciszkańska prowincja saska św. Krzyża, do której należało wielu zakonników pochodzenia polskiego z terenu państwa pruskiego. Szybko rozwijające się osady górnicze i bardzo wyciężona praca duszpasterska

¹¹ Pochodził z Rozkochowa pow. prudnicki, gdzie się urodził 3 II 1833 r. Studia teologiczne kontynuował we Wrocławiu i w Bonn. Święcenia kapłańskie otrzymał 31 I 1857 r. Wikary w Koźlu, Piekarach. Wstępuje do zakonu franciszkańskiego w r. 1860, doradca ks. prob. Nerlicha w czasie budowy kalwarii piekarskiej. Trzykrotny pielgrzym do Ziemi Św., penitencjarz katedralny we Wrocławiu. Zmarł na Górze św. Anny 2 października 1919 r. Pochowany w kaplicy III Upadku. (A. Nowack, P. Ladislaus Schneider, ein berühmter oberschlesischer Franziskaner, „Oberschlesisches Jahrbuch für Heimatgeschichte und Volkskunde” (Nysa) II 1925).

¹² Był rodem z Wielkiego Dobrzynia, gdzie się urodził 10 V 1790 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1817 w Krakowie. Wikary w Czeladzi, prob. w Ziemiejęcach. Od 1826 prob. w Piekarach. Budowniczy nowego kościoła piekarskiego, apostoł trzeźwości, propagator polskiej prasy katolickiej. Zmarł 18 lutego 1862 r. (J. Kudara, *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*, t. I, Mikołów 1920 s. 16—20).

¹³ Ur. 1 XI 1829 r. w Raszowie na Opolszczyźnie. Święcenia kapłańskie otrzymał 9 lipca 1853 r. W 1869 dziekan i komisarz książecko-biskupi. Od 20 III 1886 prob. w Piekarach. Zmarł 20 lipca 1895 r. (Knossalla, *iw.* s. 580).

¹⁴ Urodz. 1865 w Wierzchu, pow. prudnicki. Wstąpił do zakonu 1880. Wyświęcony na kapłana 1891, zm. 3 II 1939 w Panewnikach. („Elenchus defunctorum”, dodatek do „Catalogus OFM Almae Prov. Assumptae BMV in Polonia” (Panewniki) 1961, nr 19).

duchowieństwa Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego zmuszały do oglądania się za pomocą.

W tych warunkach zrodziła się myśl założenia placówki franciszkańskiej wśród grona kapłanów, miłośników św. Franciszka, do których należeli księża proboszczowie: ks. prałat Schirmeisen z Bytomia, Ludwik Skowronek z Bogucic, komisarz bpi August Schumann oraz Ludwik Tunkel z Kochłowic. Z rozkazu ks. kard. Koppa, bpa wrocławskiego odbyło się 7 września 1902 r. zebranie duchowieństwa Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego pod prezydencją ks. A. Schumanna, komisarza bpa. Licznie zebrane duchowieństwo wyraziło radość z powodu zatwierdzenia tak przez władze państwowe, jak kurialne wrocławskie placówki franciszkańskiej w Panewnikach, której zadaniem będzie niesienie pomocy duszpasterskiej klerowi diecezjalnemu. Proszono, by nabyty na ten cel teren przekazać franciszkanom na budowę klasztoru, kościoła i kalwarii. Wyrażono pragnienie powstania w najbliższej przyszłości placówki franciszkańskiej, wspierania jej i zachęcania ludu do podobnej akcji, zaś pod adresem władz diecezjalnych o wyrażenie zgody na przeznaczenie jednej kolekty rocznie w okresie najbliższych trzech lat na rzecz budowy klasztoru franciszkańskiego.

Pierwsza ekipa franciszkańska przybyła z kustodii św. Jadwigi (z siedzibą we Wrocławiu) do Panewnik dnia 22 grudnia 1902 r., po odbyciu misji parafialnych w Kochłowicach. Upadł więc projekt pierwotny osiedlenia się w Goduli. Na czele ekipy stał o. Wilhelm Rogosz, przełożony i budowniczy zespołu nowej placówki¹⁵. Projekt jej opracował i czuwał nad jego wykonaniem br. Manswet Fromm franciszkanin, przed wstąpieniem do zakonu zawodowy architekt. Był adoratorem stylu romańskiego, z którym zapoznał się w Nadrenii i w tym stylu, przystosowanym jednak do środowiska, zbudował kościoły w Panewnikach, Nysie, W. Borkach. Duże podobieństwo zachodzi także między kościołem św. Jacka w Bytomiu i Jutrosinie Wlkp. (ten ostatni posiada tylko 1 wieżę), a kościołem panewnickim. Kościół panewnicki ukończony i konsekrowany w r. 1908 ma wiele cech wspólnych z nyskim, który może się poszczycić pięknymi emporami bocznymi.

Panewniki były u schyłku ub. wieku małą wsią, otoczoną lasem. Przy szosie bytomskiej stał jedyny hotel, niczym nie różniący się od reszty chat gospodarzy panewnickich, własność p. Waleski Schwertfeger. W pobliżu tego hotelu osiedlili się oo. franciszkanie w grudniu 1902 roku. Rodzinę zakonną tworzyli dwaj ojcowie Kamil Bolczyk i Wilhelm Rogosz. Zaczęli zaraz pracę przy zespole budynków klasztornych, kościoła, grotty i kalwarii. Główny ołtarz kościoła panewnickiego ma kształt konfesji i wznosi się wysoko ponad poziom posadzki głównej nawy. Patronem kościoła jest św.

¹⁵ „Katholisches Sonntagsblatt“ 1902 Nr 296 (14 IX).

Ludwik, król. Jest to jedyne sanktuarium w diecezji katowickiej poświęcone temu świętemu monarsze francuskiemu. W latach 1963—1965 przypomniano postać św. patrona w obrazach polichromii, upiększającej otąd ściany kościoła panewnickiego.

Częścią integralną kościoła panewnickiego jest przylegający doń klasztor franciszkanów. Przewidziany przede wszystkim jako mieszkanie dla kilku zakonników, mających dbać o kościół panewnicki, nieść pomoc duszpasterską księżom proboszczom i głosić ludowi misje oraz rekolekcje, musiał służyć rozleglejszym zadaniom. Kiedy w r. 1922 część Górnego Śląska powróciła do Polski, Stolica św. utworzyła Administrację Apostolską na tym terenie, istniejące zaś klasztor franciszkańskie byłego zaboru pruskiego odłączyły się od prowincji św. Jadwigi, otrzymując niezależny status w postaci Komisarjatu w r. 1923. W tym samym jeszcze roku Komisarjat podniesiony został do godności Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP, która w r. 1932 przyjęła nazwę dzisiejszą: Prowincja Matki Boskiej Wniebowziętej w Polsce.

Oprócz pierwotnych celów klasztor panewnicki spełniał rolę siedziby prowincjała, odbywały się w nim posiedzenia kapituł prowincjonalnych i sesje definitorialne. W okresie międzywojennym na czele prowincji stało 2 komisarzy i 5 prowincjałów. Od roku 1922—1929 mieściło się w klasztorze panewnickim gimnazjum franciszkańskie, tzw. kolegium serafickie przygotowujące narybek do zakonu franciszkańskiego.

Ojcowie franciszkanie klasztoru panewnickiego zgodnie z tradycją swego zakonu uważali za główny cel i zadanie spełnianie posługi sakramentalnej i posługi Słowa Bożego. Szli w ten sposób w ślady swych sławnych współbraci, jak o. Atanazego Kleinwächtera, którego bilans pracy misyjnej i rekolekcyjnej w okresie 30 lat pobytu w zakonie franciszkańskim był wcale pokaźny: kursów rekolekcyjnych — 117, misji parafialnych — 115¹⁶. Inny misjonarz i rekolekcionista franciszkański o. Korneliusz Cyroń miał na swym koncie 180 misji, w tym 60 na Górnym Śląsku i 150 kursów rekolekcyjnych.

O olbrzymim wkładzie franciszkanów w dzieło misji i rekolekcji mówi zachowana w archiwum prowincji w Panewnikach Księga rekolekcji i misji OO. Franciszkanów Prowincji Wniebowzięcia NMP w Polsce. Obejmuje okres od r. 1924 do 1939. Pozycji jest 1118. Jest to piękna mozaika prac misyjnych i rekolekcyjnych, przeprowadzonych w diecezjach: katowickiej, częstochowskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, chełmińskiej. Jakież szeroki wachlarz stanów, obejmujących słuchaczy i słuchaczki rekolekcji i misji! Mężczyźni, niewiasty, młodzież męska i żeńska, młodzież gimnazjalna i dzieci, seminaryjna, pracownicy handlowi, III Zakon. Specjalną

¹⁶ Ermert, jw. s. 31.

rubrykę tworzą rekolekcje dla zakonników i zakonnic, takich jak bonifratrzy, kamilianie, reformaci, elżbietanki, jadwizanki, franciszczanki. OO. franciszczanie byli często kierownikami rekolekcji zamkniętych w Domu Rekolekcyjnym diecezji katowickiej w Koszycach. Najbardziej znanymi misjonarzami ludowymi i rekolekcjonistami byli ojcowie: Kolumban Sobota¹⁷, Bonawentura Cichoń¹⁸, Bazyli Gabriel¹⁹, Pankracy Dąbek²⁰.

Innym rodzajem duszpasterstwa była praca na rzecz rozwoju III Zakonu, jako jednego z bractw kościelnych wchodzących w skład diecezjalnej misji wewnętrznej, dzieła zapoczątkowanego w diecezji katowickiej przez ks. bpa Stanisława Adamskiego. Podczas gdy w r. 1926 liczba gmin tercjarzskich wynosiła 90, w roku zaś 1936 statystyka diecezjalna podaje liczbę 160, tercjarzy było ponad 22 000. W klasztorze panewnickim rezydował komisarz prowincjonalny III Zakonu. Był nim przez cały prawie okres międzywojenny redaktor „Kalendarza Franciszkańskiego”, o. Grzegorz Moczygęba²¹. Do zadań komisarza prowincjonalnego III Zakonu należało organizowanie zjazdów III Zakonu. Zjazd odbyty w r. 1934 zgromadził 17 000 uczestników. Ostatnim wielkim przeglądem sił tercjarzskich był zjazd przełożonych i delegatów III Zakonu odbyty 29 maja 1939 r. w Panewnikach.

Do zakresu prac ojców franciszkanów panewnickich należała także posługa sakramentalna, zwłaszcza spowiedzi św. u zakonnic. Spełniali tę posługę u sióstr: boromeuszek, jadwizanek, elżbietanek, służebniczek Maryi jako spowiednicy zwyczajni lub kwartalni. Miejscowy konfesjonał oddawał w ciągu całego okresu usługi w dziedzinie duszpasterstwa kapłanów. W czasie częstych spotkań franciszkanów z klerem diecezjalnym podczas uroczystości zakonnych i odpustów parafialnych utrzymywała się nść współpracy między klerem zakonnym i diecezjalnym. Obecność na konferencjach dekanalnych, rola ojców duchownych dekanalnych pogłębiała to współzycie. W Radzie Diecezjalnej Misji Wewnętrznej jednym z przedstawicieli zakonów był o. Bonawentura Cichoń.

Poza wymienionymi rodzajami pracy poświęcili się franciszka-

¹⁷ Ur. 1881 w Gostomi, pow. prudnicki. Wstąpił do zakonu w 1901, wyświęcony na kapłana 1907. Zmarł w 1949 r. w Opolu. („Elenchus” 1961, nr 51).

¹⁸ Ur. 1887. Do zakonu wstąpił w 1906, wyświęcony na kapłana 1913, zm. 1962 w Orliku k. Chojnic. („Elenchus” 1971 s. 32 nr 3).

¹⁹ Ur. w 1886. Do zakonu wstąpił w 1906, święcenia kapłańskie otrzymał 1913, zm. 1936 w Gołonogu. Pochowany w Panewnikach. („Elenchus” 1961, nr 16).

²⁰ Ur. w 1889. Do zakonu wstąpił w 1909, wyświęcony na kapłana 1916, zm. 25 VII 1945. („Elenchus” 1961, nr 43).

²¹ Ur. 1888. Do zakonu wstąpił 1906, wyświęcony na kapłana 1913, zm. 1951 w Trzebnicy. Pochowany w Wrocławiu-Karlówicach. („Elenchus” 1961, nr 58).

nie panewniccy apostołowi prasy. Własna drukarnia ułatwiała to zadanie. Urzędowym pismem tercjarzskim była „Szkoła Seraficka”, potem przemianowana na „Głos św. Franciszka”. Miesięcznik ten był bardzo popularny wśród tercjarzy i ludu. Nie mniej znany był „Kalendarz Franciszkański”, w którym popisywał się swymi ciekawymi artykułami o. Grzegorz Moczygęba. Specjalny numer ukazał się w r. 1934 dla uczczenia 25 rocznicy fundacji klasztoru panewnickiego. Zawierał dane odnośnie fundacji klasztoru panewnickiego, dane o Małym Seminarium w Kobylinie, informacje o III Zakonie i dane o całym zakonie franciszkańskim.

Sanktuarium maryjnym jest wzniesiona przez franciszkanów grota lurdzka nad rzeką Kłodnicą w Panewnikach. Specjalistą od budowy grot lurdzkich był o. Andrzej Bolczyk, któremu zawdzięczała swe powstanie piękna grota lurdzka położona w lasku obok klasztoru franciszkańskiego w Prudniku. Stroną techniczną budowy zajął się budowniczy duisburski p. Baumann po odbyciu podróży do Lourdes celem przestudiowania elementów budowy grot. Między innymi do budowy groty posłużono się tufem trachitowym, rodzajem lawy wulkanicznej, sprowadzonym aż z Andernach. Grota była gotowa i została poświęcona 27 sierpnia 1905 roku przez o. Chrystiana Kozubka, przełożonego prowincji św. Jadwigi²². W okresie budowy kościoła panewnickiego służyła Grota jako miejsce kultu dla wiernych. Grota stała się także przedmiotem ataków ze strony wrogów Kościoła. Pomawiano franciszkanów o tworzenie ośrodka religijnego, mającego promieniować na okolice Śląska i sąsiedniej Kongresówki. Od r. 1922 Grota panewnicka przeżywała swój złoty wiek. Odbywały się przy niej złoty młodzieży katolickiej, mężów, kobiet, tercjarzy oraz harcerzy, których organizacja spoczywała w rękach jednego z najwybitniejszych franciszkanów panewnickich w okresie międzywojennym, o. Karola Bika-Zdzieszowskiego, proboszcza panewnickiego²³.

Obraz fundacji franciszkańskiej w Panewnikach nie byłby zupełny bez poświęcenia kilku przynajmniej zdań kalwarii panewnickiej. Synowie św. Franciszka byli gorącymi propagatorami kultu męki Pańskiej, realizowanego przez wznoszenie kalwarii, służących za miejsca tego nabożeństwa. Z inicjatywy franciszkanów powstało kilka takich kalwarii w Polsce. Najbardziej znana i odwiedzana przez lud śląski jest kalwaria na Górze św. Anny, powstała w XVII wieku. Zapalonym czcicielem nabożeństwa kalwaryjskiego był wy-

²² Ur. 8 VI 1870. Wyświęcony na kapłana w 1898. Od 1905—1911 kustosz prow. św. Jadwigi. Od r. 1911—1915 pierwszy jej prowincjał. („Schematismus Provinciae S. Hedvigis in Silesia” 1920. Series ministrorum provincialium).

²³ Ur. 1887 w Zdzieszowicach na Opolszczyźnie. Do zakonu wstąpił w 1906, zm. 25 VIII 1942 w Perth, w Szkocji. („Elenchus” 1961, nr 34). Zmienił nazwisko na Zdzieszowski.

żej wymieniony o. Władysław Schneider, którego współudział w projektowaniu i zakładaniu kalwarii panewnickiej stwierdziliśmy na podstawie korespondencji znajdującej się w archiwum klasztoru w Panewnikach. Początki kalwarii panewnickiej były bardzo skromne. Umieszczone na słupach drewnianych obrazy statyczne wraz z częsteczkami ziemi z miejsc świętych w Jerozolimie, przywiezionymi i darowanymi przez o. Władysława Schneidera, zastępowały kapliczki kalwaryjskie. Stan ten trwał do roku 1936. Dnia 6 maja tego roku odbyło się zebranie konstytucyjne Komitetu Budowy Kalwarii. Ze strony klasztoru wzięli w nim udział: o. Michał Porada, prowincjał²⁴, o. Wilhelm Rogosz, budowniczy klasztoru, o. Karol Bik-Zdzieszowski, budowniczy kalwarii. Świat artystyczny reprezentowali: architekt Mączyński i artysta malarz Ligoń. Dzień 8 lipca 1937 r. jako dzień jubileuszu 50-lecia rozpoczęcia budowy kalwarii piekarskiej dał początek budowie kalwarii w Panewnikach. Do roku 1939 większość kaplic była gotowa. 25 czerwca nastąpiło poświęcenie kaplicy Szymona Cyrenejczyka, 16 lipca kaplicy Pilata. Nie zdołano zająć się wnętrzem kaplic i prace zostały przerwane z powodu wybuchu II wojny światowej.

Kościół panewnicki spełnia się w okresie Bożego Narodzenia wiernymi i turystami. Przedmiotem adoracji i zainteresowania jest stajenka betlejemka ustawiona w centrum kościoła, zajmująca przestrzeń całego prezbiterium. Wstępem do adoracji przy żłóbku jest uroczysta „pasterka” celebrowana w noc Bożego Narodzenia przez bpa ordynariusza katowickiego. W każdą z niedziel okresu Bożego Narodzenia i przypadające w tym okresie święta gromadzą się wierni diecezji katowickiej według stanów przy żłóbku panewnickim, zaszczytzeni obecnością jednego z biskupów katowickich.

Formy apostołatu, wyrażające się w propagowaniu kultu Słowa Wcielonego, męki Pańskiej i kultu maryjnego, najbardziej przemawiają do serca ludzkiego i potęgują frekwencję wiernych w nabożeństwach wyżej wymienionych kultów.

Klasztor w Rybniku powstał na zakupionym przez władze prowincji zakonnej św. Jadwigi gruncie p. Uherka dnia 21 listopada 1921 r. Po adaptacji stodoły na cele sakralne odprawiono w niej Mszę św. 17 sierpnia 1924 r. Zabrano się też zaraz do wznoszenia gmachu klasztoru i kolegium serafickiego, a ks. bp Arkadiusz Lisiecki, ordynariusz katowicki, poświęcił kamień węgielny dnia 9 maja 1927 r. Już 21 czerwca następnego roku bramy kolegium rybnickiego otworzyły się dla 23 wychowanków klas III i IV gim-

²⁴ Ur. 1891 w Krępie na Opolszczyźnie. Wstąpił do zakonu w 1910, wyświęcony na kapłana 1920. Prowincjał prow. M.B. Wniebowziętej od 1935—1938. Prob. panewnicki od 1940—1945. Zm. 1970 na Górze św. Anny.

nazjalnych. Kiedy tymczasowa kaplica okazała się za szczupłą, rozpoczęto budowę kościoła, którą ukończono w r. 1937. Rodzina zakonna rybnicka składała się z 10 zakonników, w tym 4 kapłanów, 3 braci profesów, 3 tercjarzy oraz 36 wychowanków kolegium serafickiego²⁵. Tak jak w Panewnikach, tak również w Rybniku franciszkanie poza pracą duszpasterską w swym kościele głosili misje ludowe, rekolekcje i spieszyli z pomocą duszpasterską okolicznym parafiom, a zwłaszcza spełniali posługi kapłańskie w wielu domach zakonnych żeńskich zgromadzeń zakonnych.

Trzecią placówką franciszkańską powstałą w okresie międzywojennym była placówka w Chorzowie—Klimzowcu. Mieszkańcy tej miejscowości marzyli już przed I wojną światową o własnym kościele parafialnym. Marzenie przybrało realne kształty, gdy ks. radca Jan Gajda²⁶ złożył na ręce prowincjała franciszkanów o. Augustyna Gabora²⁷ w r. 1934 ofertę, która została zaakceptowana. Franciszkanie przybyli na nowe miejsce pracy w r. 1935, zbudowali tymczasowy kościół i rozpoczęli pracę duszpasterską. Liczba zakonników nie przekroczyła czterech, w tym 2 kapłanów i 2 braci zakonnych. Od r. 1937 administratorem, a potem proboszczem w Chorzowie—Klimzowcu był o. Bernardyn Grzyśka²⁸.

3. KAMILIANIE

Ich założycielem był św. Kamil de Lellis z Buccianico we Włoszech, gdzie urodził się 25 maja 1550 r. W 25 roku życia nastąpił u niego całkowity zwrot ku Bogu. Po założeniu w r. 1582 w Rzymie pobożnego stowarzyszenia pielęgniarzy, otrzymał jego zatwierdzenie papieskie w r. 1586 i podniesienie go w r. 1591 do godności zakonu. Umarł 14 lipca 1614 r., kanonizowany został w 1742 r. Papież Leon XIII ogłosił go w 1886 r. patronem chorych, konających i szpitali. Kamilianie noszą czarny habit z naszytym na piersiach czerwonym krzyżem. Oprócz trzech ślubów zakonnych skła-

²⁵ „Catalogus Ordinis Fratrum Minorum Almae Provinciae Assumptionis BMV in Polonia” 1936 s. 26—27.

²⁶ Ur. 1879 w Warmatowicach, pow. kozielski. Wyświęcony w 1904. Zmarł jako kanonik honorowy, dziekan i prob. parafii św. Jadwigi w Chorzowie w 1947 r. („Rocznik Diecezji Katowickiej” 1947 s. 27 oraz 1955 s. 170.)

²⁷ Ur. w 1878 w Suchych Łanach, pow. strzelecki. Do zakonu wstąpił w 1895, wyświęcony 1904, wikariusz prow. M.B. Wniebowziętej w Polsce w r. 1931. Prowincjał tejże prowincji w latach 1932—1935. Zmarł w 1964 na Górze św. Anny.

²⁸ Ur. 1906 w Halembie. Wstąpił do zakonu 1922, wyświęcony na kapłana 1928. Proboszcz w Klimzowcu od 1937—1948. Prowincjał prow. M.B. Wniebowziętej w Polsce od 1968—1973, zm. 19 X 1973 w Panewnikach i tam został pochowany. („Schematyzm prow. M.B. Wniebowziętej w Polsce” 1971, nr 5).

dają czwarty: niesienia duchowej i materialnej pomocy chorym, nawet zarazą dotkniętym. Zakonnicy zobowiązują się ponadto do: 1. niewprowadzania zmian ani wyrażenia zgody na nie odnośnie do zawartego w bullach sposobu życia i posługi chorym, chyba, że zmiany mają na oku coś doskonalszego, 2. nieposiadania własności ani prawa administrowania własności szpitalnych, 3. niedążenia do godności ani w zakonie, ani poza nim i jej akceptacji bez zgody papieża, 4. powiadomienia Rady Naczelnej o wypadku złamania w/w przepisu.

Pierwszą placówką były Miechowice. Na fundację złożyły się zapisy testamentarne księży proboszczów: ks. Nerlicha z Piekar, ks. Kubota z Miechowic i ks. Kokota. Inspekcję przyszłej placówki przeprowadził o. prowincjał Vido w r. 1904. Wysłał stąd prośbę do pruskiego Ministerstwa Wyznań o zezwolenie osiedlenia się na Górnym Śląsku. Odpowiedź ministerstwa była pozytywna, ale uzależniona od następujących warunków: 1. Rodzina zakonna składać się będzie z pięciu zakonników, 2. zmiana liczby zakonników może nastąpić tylko za zgodą ministerstwa, 3. działalność zakonników polegać będzie wyłącznie na pielęgnacji chorych, 4. rodzina zakonna musi się składać z Niemców. Na tych warunkach została otwarta placówka miechowska 1 sierpnia 1904 r.

Wkrótce jednak okazało się, że placówka jest za mała i zaczęto oglądać się za większym obiektem. Za radą kolatora nakielskiego p. hr. Henckla-Donnersmarka oraz za zgodą ks. bpa wrocławskiego postanowiono przenieść zakład kamilianów z Miechowic do Tarnowskich Gór na miejsce, gdzie się dziś znajduje, na tzw. Górę Szubieniczną (Galgenberg), położoną obok szosy prowadzącej do Bobrownik. Gmina ta ubiegała się o swój własny kościół parafialny. Przedstawiła ojcom kamilianom następujący projekt: nowo wzniesiony kościół kamiliański w Tarnowskich Górach będzie służył bobrowniczanom jako kościół parafialny, w którym będą mogli korzystać z nabożeństw w języku polskim. W zamian za to mieszkańcy Bobrownik zobowiązują się złożyć 30 tys. marek na budowę kościoła i klasztoru kamilianów. Oferta została odrzucona i bobrowniczanie wybudowali u siebie kościół parafialny. W listopadzie 1905 r. powstaje stowarzyszenie pt. „Zakład dla leczenia nalogowych pijaków” w Tarnowskich Górach, którego zarząd składał się z następujących członków: o. Adams, kamilianin, dr Seiffert; Radę Nadzorczą tworzyli: hr. Prażma, hr. Henckel-Donnersmark i o. Kaszny. W krótkim czasie zebrano fundusz w sumie 200 tys. marek i po otrzymaniu zezwolenia na budowę ze strony władz państwowych i kościelnych z Wrocławia z datą 7 lutego 1906 r. dokonał ks. dziekan Koniecko z Radzionkowa dnia 3 czerwca tegoż roku poświęcenia kamienia węgielnego. W procesji, której trasa prowadziła do kościoła parafialnego św. św. Piotra i Pawła do miejsca budowy klasztoru, wzięło udział ok. 8 tys. wiernych. Organ

urzędowy kurii wrocławskiej doniósł dnia 16 września 1906 r., że minister kultu zgodził się na przeniesienie placówki kamiliańskiej z Miechowic do Tarnowskich Gór z zadaniem pielęgnacji chorych mężczyzn-alkoholików. W związku z przenosinami zezwolili tenże minister na podniesienie liczby braci laików do 3. W reskrypcie ministerialnym znajdowało się także zezwolenie na budowę kościoła zakładowego. Przeniesienie Zakładu z Miechowic do Tarnowskich Gór było przewidziane na wiosnę przyszłego roku. W tym terminie miała być ukończona piękna budowa. W tej chwili trwały prace nad pokryciem zakładu dachem²⁹. Duszą całej akcji był o. Adams, kamilianin (Niemiec rodem z Nadrenii), budowniczy klasztorów w Essen-Heidhausen i Wiedniu.

W maju 1907 r. skierował p. Prażma — właściciel Niemodlina jako prezes rady nadzorczej „Zakładu dla leczenia nalogowych pijaków” zaproszenia do wybitnych osobistości spośród społeczeństwa świeckiego i duchownych na poświęcenie zakładu ojców kamilianów, które wyznaczono na dzień 11 czerwca 1907 roku. Benedykcji klasztoru, kościoła i Zakładu dokonał generał zakonu kamilianów o. Vido. Wśród obecnych byli poza członkami rady nadzorczej superintendent Bojanowski z Tarnowskich Gór i o. Wilhelm Rogosz, prezes klasztoru franciszkańskiego w Panewnikach. Nieobecność swą usprawiedliwił ks. kard. Kopp bp wrocławski tym, że będzie w Tarnowskich Górach w innym terminie.

Organ zakonu kamilianów w Niemczech pisał w r. 1914: „Św. Kamil nie chciał wykluczyć z swego instytutu żadnego rodzaju miłości, żadnej klasy ubogich...”³⁰ Kamilianie zajęli się alkoholikami dzięki inicjatywie o. Neumanna, dominikanina, apostoła trzeźwości, założyciela zakładu dla alkoholików. Odpowiedzieli pozytywnie na wezwanie zachodnoniemieckiej Rady Nadzorczej trzeźwości budując zakład w Heidhausen k/Werden w Zagłębiu Ruhry w r. 1896. W czasopiśmie związku katolickich abstynentów „Volksfreund” pisał dr Wilhelm Liese: „Dziękujemy OO. Kamilianom serdecznie za ofiary poniesione w służbie ratowania pijaków i ruchu abstynenckiego. Blisko 2300 nalogowych pijaków leczono w samym tylko zakładzie kamiliańskim i ponad połowa z nich znowu z niewolników stała się bohaterami... cieszymy się serdecznie, że jeden z naszych zakonów z taką gotowością włączył w swój program pracy zadanie ratowania pijaków... kapłan jest potrzebny w niesieniu pomocy słabym, załamany ludziami, ale pijący boją się go, dlatego prości braciszku, przed którymi ci biedacy łatwiej swe serca otwierają, przygotowują jakby teren dla pracy kapłańskiej”³¹.

²⁹ „Katholisches Sonntagsblatt” 1906 nr 37 s. 804.

³⁰ „Kamilusblatt” 1914 (Wielkanoc).

³¹ „Volksfreund” 1914 nr 8 (z 1 VIII) s. 114—115.

Zakład Kamilianów w Tarnowskich Górach czerpał przykład z pracy zakładu w Heidhausen, ale opierał się także na miejscowej tradycji ruchu trzeźwości, którego pionierami byli: ks. kanonik Ficek, prob. piekarski, ks. Nerlich i ks. infułat Jan Kapica, późniejszy prepozyt katowickiej kapituły katedralnej, wymieniony już w r. 1912 wśród członków Związku kapłanów-abstynentów diecezji wrocławskiej³².

Jak bardzo potrzebny był zakład leczniczy dla alkoholików w Tarnowskich Górach przekonywujemy się z wyników pracy kamilianów na podstawie sprawozdań. W r. 1909 spośród 73 pacjentów alkoholików nałogowych wyleczono 38. W latach od 1904—1907 opiekowano się 160 chorymi. Przekazywano do zakładu w Tarnowskich Górach pacjentów np. z Wrocławia. W r. 1914 przybyło stamtąd 80 chorych³³. Kamilianie leczyli nie tylko ciała z nałogu pijaństwa, ale wpływali duchowo na pacjentów powierzonych ich pieczy. Apostolat tym godniejszy uznania i pochwały, że rzadko spotykany. Jeśli chodzi o pracę duszpasterską kamilianów, to kościół ich był może mniej atrakcyjny dla wiernych posługujących się językiem polskim z powodu braku polskich nabożeństw. Zmiana pod tym względem nastąpiła dopiero w odrodzonej Polsce z chwilą przydzielenia do rodziny zakonnej w Tarnowskich Górach zakonnika rodem z Warszawy o. Sykstusa Jabłońskiego, który w Nowy Rok 1924 wygłosił pierwsze polskie kazanie w kościele Kamilianów spełniając w ten sposób pragnienie ks. prob. tarnogórskiego Franciszka Kokota, opiekuna katolików polskich i jednego ze współfundatorów zakładu kamilianów, któremu zapisał cały swój majątek³⁴.

Od stycznia 1924 r. służył kościół kamilianów jako parafialny, pomocniczy dla mieszkańców Lasowic, Czarnej Huty i Sobic. Funkcje duszpasterskie z wyjątkiem chrztów i pogrzebów, odbywających się w parafii Stare Tarnowice, pełnił o. Brentagani. Urząd przełożonego piastował dwukrotnie o. Hubert Bekers, w latach: od 1911—1913 i od 1923—1926, w r. 1936 był o. Franciszek Tranquillini, który wraz z oo. Klemensem Schultem, Sykstusem Jabłońskim, Józefem Bykowskim i 7 braćmi-laikami, tworzyli rodzinę zakonną³⁵.

Zakon kamilianów liczył pod koniec ub. wieku tylko 200 profesów. Rok 1949 wykazał liczbę 1 030 profesów, ponad 700 aspirantów, 90 domów, 125 rezydencji. Opiekowali się 146 szpitalami świeckimi. Własnych szpitali, klinik, sanatoriów kamilianie posia-

³² „Der Morgen” 1912 (Maj) s. 91—92.

³³ „Volksfreund” 1914 nr 3 (I III) s. 46.

³⁴ J. Nowak, *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry*, Tarn. Góry 1927 s. 167.

³⁵ „Rocznik Diecezji Katowickiej” 1936 s. 236.

dali 46. Liczba pacjentów wynosiła 880 tysięcy. W dziedzinie socjalnej ponieśli wielkie zasługi, także na polu duchowo-moralnym dzięki stowarzyszeniom leczniczym, zawodowym, kulturalnym. Dlatego dysponują bogatą literaturą o tematyce tak technicznej, jak religijnej oraz moralnej odnoszącej się do pielęgnacji chorych, poza tym prasą różnojęzyczną. Nie tylko szczytą się wybitnymi jednostkami w tych dziedzinach, ale należą do awangardy w rozwiązywaniu problemów pielęgnarskich i charytatywnych. Wydają „Domesticum” kamiliański biuletyn historyczny³⁶.

4. JEZUICI

Sobór Trydencki był punktem zwrotnym w dziejach Kościoła Katolickiego. Zaczęło się rodzić w nim nowe życie. Ustalono nowe metody pedagogiczne, formy życia religijnego, realizowane przez zreformowane lub nowe zakony w Kościele Katolickim. Do nich należeli jezuici, czyli Towarzystwo Jezusowe założone przez św. Ignacego Loyolę (1491—1556) w r. 1534, a zatwierdzone przez papieża Pawła III 27 września bullą „Regimini militantis Ecclesiae”. Zasady zakonne według św. Ignacego nie miały być mechaniczne ale osobowe. Ludzie mieli tworzyć zakon, a nie formuły; jedność zakonu miała polegać nie na przepisach ale na jedności ducha; pragnął on, aby towarzysze jego byli ludźmi czystego serca, ubodzy duchem, miłosierni, łaknący sprawiedliwości i zawsze pokój czyniący³⁷. Jezuici zakładali kolegia i rozwijali w nich szeroką działalność zwłaszcza szkolną i duszpasterską. Ich praca wywoływała podziw. Chwalono metody wychowawcze osiągnięte nie chłostą ale miłością i łagodnością oraz z pomocą sakramentów św. i egzort³⁸. Posiadali kolegia w Tarnowskich Górach, Piekarach, Cieszynie, gdzie ich praca nad utrzymaniem stanu posiadania katolików była bardzo owocna. Jedną z form apostolatu jezuickiego od chwili powstania Towarzystwa Jezusowego były rekolacje. Ich cel według św. Ignacego polega na doprowadzeniu umysłu i serca odprawiającego rekolacje do coraz ściślejszej zgodności z umysłem i sercem Jezusa.

Jezuici pracowali przy zakładaniu fundamentów diecezji katowickiej. Kiedy ks. administrator August Hlond postanowił zatroszczyć się o narybek dla diecezji i powołał do życia seminarium duchowne w r. 1923, jezuici otworzyli podwoje swego klasztoru na Wesołej w Krakowie dla seminarzystów i gościli ich przez kilka

³⁶ *Enciclopedia Cattolica*, VIII, Citta del Vaticano 1952 s. 1040—42.

³⁷ J. Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 1, Kraków 1909 s. 74.

³⁸ Tamże, s. 114.

lat aż do przeniesienia się do własnego gmachu seminaryjnego przy Alei Mickiewicza.

Dom rekolekcyjny jezuitów w Czechowicach—Dziedzicach stał się oazą rekolekcyjną dla diecezji katowickiej. Prawie w ciągu całego roku kalendarzowego prowadzą jezuici kursy rekolekcyjne na pierwszym miejscu dla kapłanów, potem dla poszczególnych stanów, młodzieży. Poza rekolekcjami zamkniętymi u siebie głosili misje i rekolekcje w wielu parafiach diecezji katowickiej, jak np. w Miedźnej, Mysłowicach, Dzieńkowicach, Łagiewnikach, Łaziskach Górnych. Na przykład w 1931 r. wzięło udział w rekolekcjach zamkniętych w Czechowicach—Dziedzicach 405 osób³⁹. Rekolekcje głosili ojcowie: Bok, Andrasz (redaktor „Poślanca SPJ”), Skiba i Kosibowicz. Na konferencjach dekanalnych w dekanatach piekarskim i rudzkim konferencje ascetyczne głosił o. Kałuża, superior z Rudy.

Inną dziedziną pracy apostolskiej jezuitów były sodalicje mariańskie obejmujące swym zasięgiem katolików różnych klas. Spis Sodalicji Mariańskich w Polsce z r. 1939⁴⁰ wymienia sodalicje: alumnów seminariów duchownych, inteligencji męskiej, inteligencji żeńskiej, akademików i akademikzek, pań wiejskich, nauczycielek, miejskie mężczyzn i kobiet, panien i młodzieży, wiejskie ojców, młodzieńców, dziewcząt i sodalicje pracownic.

II. ZGROMADZENIA ZAKONNE MĘSKIE

1. OBLACI

Części Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego po zjednoczeniu ich z Polską w r. 1922 stały się terenem pięknego rozwoju nowych kongregacji zakonnych męskich. Elementy polskie tych kongregacji pragnęły penetracji nowych form życia zakonnego na tereny, z których miała powstać diecezja katowicka. Wśród nich było zgromadzenie oblatów. Fundamenty Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi kładli dwaj księża francuscy Eugeniusz de Mazenod i Henryk Tempier w zniszczonym klasztorze pokarmelitańskim w Aix-en-Provence 25 stycznia 1816. Ks. Mazenod, niepokojony w realizacji zasad nowej formy życia zakonnego, poddaje swą instytucję bpowi w Aix, potem Stolicy św., która ją aprobuje w r. 1826. Kult św. Stanisława Kostki, przyjaźń z tak wybitnymi Polakami, jak ks. arcybp M. Ledóchowski, ułatwiają założycielowi nawiązanie kontaktu z Polską. Pierwszym oblatem Polakiem był o. Jan Wilhelm Kulawy, który wstąpił do zgromadzenia oblatów

w r. 1886. Przejściowo przebywali oblaci w Piekarach już w r. 1919. Do diecezji katowickiej zawitali w r. 1922 i założyli juniorat w Lublińcu, w dawnym zakładzie dla sierot, ufundowanym przez Franciszka Grot-Grotowskiego w r. 1843. Juniorat lubliniecki składał się z 5 klas i liczył 115 wychowanków, których liczba urosła w latach następnych do 250. Głównym celem oblatów jest „głoszenie słowa Bożego najbardziej opuszczonym”. Cel ten mają osiągnąć przez udzielanie misji i rekolekcji, kierownictwo seminariów duchownych, zakładanie stowarzyszeń młodzieży, urządzenie rekolekcji zamkniętych (Reguła, art. 1—8). Oblaci realizują te swoje zadania przez głoszenie misji parafialnych i rekolekcji w diecezji katowickiej, np. w r. 1923 w Wielkich Hajdukach, Skrzyszowie, Nowym Bieruniu⁴¹, w r. 1926 w Orzegowie. Są też spowiednikami, rekolekjonistami zakonników i zakonnice. Duży poklask wiernych, a zwłaszcza młodzieży, zyskała sobie głoszona przez oblatów idea misyjna, poparta przez prasę misyjną oblacką i wpajana młodzieży zakonnej w kolegiach misyjnych.

Druga placówka oblacka w diecezji katowickiej powstała w r. 1934 z przybyciem ekipy złożonej z 3 oblatów z o. Teofilem Nandzikim na czele. Przejściowe etapy to pobyt u bonifratrów w Bogucicach i w domu gościnnym p. prof. Hoppego. W maju 1936 placówka na Koszutce otrzymuje swego pierwszego przełożonego w osobie o. Stefana Śmigielskiego. Klasztor w Koszutce spełnia piękne i bardzo ważne zadanie duszpasterstwa wśród kleru przy pomocy konfesjonaułu i rekolekcji oraz kierownictwa ascetycznego na konferencjach dekanalnych⁴².

2. WERBIŚCI

Powołał ich do życia ks. Arnold Janssen, ur. 5 listopada 1837, zmarły w opinii świętości 15 stycznia 1909 r. Towarzystwo Słowa Bożego — Societas Verbi Divini powstało w Steyl, w Holandii, 8 września 1875. Głównym zadaniem zgromadzenia jest idea misyjna. Osiedlenie się werbistów w Polsce umożliwił kard. prymas E. Dalbor przyjmując ich w Poznaniu w r. 1919. W skład tej grupy wchodzili ojcowie: Tomasz Puchała, Piotr Gołąb, Aleksander Michalik i Antoni Joachimczyk. W następnym roku założyli placówkę w Bytomiu, gdzie redagowali „Skarb Rodzinny”, „Dzwonek Maryi” i „Kalendarz Królowej Apostołów”, a o. Szajca kierował drukiem polskiego wydania diecezjalnego tygodnika „Poślaniec Niedzielny”. Miasto Bytom przy ostatecznym ustaleniu granic pozostało po stronie niemieckiej i wtedy ojcowie werbiści przenieśli

³⁹ „Gość Niedzielny” 1931 nr 35 s. 3.

⁴⁰ „Sodalis Marianus” 1939 nr 1 s. 37—48.

⁴¹ „Gość Niedzielny” 1931 nr 17 i 35.

⁴² J. Pielorz, *Oblaci polscy 1920—1970*, Rzym 1970.

się w r. 1922 do Rybnika, gdzie powstał ich dom misyjny, którego zespół tworzyły zbudowane w latach następnych: gimnazjum misyjne, instytuty misyjne, muzeum i sale odczytowe, udostępnione w r. 1933 i poświęcone przez ks. S. Adamskiego, bpa katowickiego.

Werbiści rybniccy w liczbie 7 rozwinęli piękną działalność w konfesjonale, przez niesienie pomocy duszpasterskiej sąsiednim parafiom, chociaż jako zasadnicze swe działanie uważali: redakcję i kolportaż własnych, misyjnych czasopism: „Skarb Rodzinny” i „Dzwonek Maryi”. Redagował je o. Emil Drobny, najbardziej znany spośród rybnickich werbistów w okresie międzywojennym. Zasłynął jako autor wielu dzieł naukowych z dziedziny liturgiczno-ascetycznej i historycznej, związanej z tematyką śląską. Współpracował z czasopismami lokalnymi, jak „Ziemia Rybnicka” i „Gazeta Rybnicka”. „Rocznik Diecezji Katowickiej” z r. 1936 podaje 13 pozycji książkowych o. Drobno nie licząc manuskryptów dzieł następujących parafii: Kronika Kokoszyc, Skrzyszowa, Tychów oraz kościołów rybnickich. Ks. bp katowicki Arkadiusz Lisiecki powierzył o. Puchale zaszczytny urząd opiekuna grup rekolekcyjnych w Kokoszykach. Werbiści przejęli także opiekę nad więźniami, z którymi przeprowadzają rekolekcje, odprawiają drogę krzyżową, prowadzą apostołat prasy. Kaplica zakładu misyjnego w Rybniku stała się miejscem zjazdów, skupień, konferencji: wizytatorów diecezjalnych, Diec. Instytutu Akcji Katolickiej, ministrantów. Z chwilą otwarcia nowego domu w r. 1933 liczba wychowanków z 33 podskoczyła do 120. Liczba kapłanów w zgromadzeniu werbistów, pochodzących z diecezji katowickiej wynosiła w r. 1933 aż 42. To naprawdę piękny wkład diecezji katowickiej w dzieło misyjne, oddany w dużej mierze przez Dom Misyjny w Rybniku. Dowodem przywiązania rybniczian do Domu Misyjnego był masowy udział w pogrzebie śp. o. Józefa Glinki, którego opis podała jedna z gazet katowickich⁴³. Zapowiadającą w przyszłości obfite owoce pracę werbistów w Rybniku, przerwała wojna.

3. SALEZJANIE

Dużą popularnością cieszyli się w Polsce i na Śląsku księża salezjanie, zawdzięczający swe powstanie św. Janowi Bosko. Urodzony w Becchi k/Turynu 16 sierpnia 1815, zmarł 31 stycznia 1888 w Turynie. Hasłem założonego przez św. Jana Bosko Towarzystwa były słowa: „Daj mi duszę”, hasło, którego celem jest „spełnianie uczynków miłosiernych względem chłopców zwłaszcza uboższych”. Od chwili założenia Towarzystwa w r. 1858 salezjanie oddają się temu zadaniu i łączą je z troską o misje zagraniczne, którym po-

⁴³ „Polonia” 5 XI 1932.

święcąc się od r. 1875. Zgromadzenie salezjańskie rozwijało się szybko dzięki założycielowi i jego następcom, a placówki salezjańskie powstały w krajach europejskich i pozaeuropejskich. Idea św. Jana Bosko dotarła do Polski dzięki osobie Augusta Czartoryskiego (1858—1893), salezjanina, syna Władysława Czartoryskiego. Młodzież polska i śląska garnęła się do nowego zgromadzenia udając się do zakładów salezjańskich do Włoch, do Turynu; wystarczy wymienić braci Hlondów z Brzęczkowic. W Polsce przygotował salezjanom pierwszą placówkę w Oświęcimiu ks. Andrzej Knycz, prob. oświęcimski. Salezjanie osiedlili się tam w r. 1898 wśród ruin klasztoru poddominikańskiego odnawiając w ciągu dwóch lat część jego wraz z kościołem i poświęciwszy go, umieścili w nim 300 wychowanków. Do diecezji katowickiej przybyli salezjanie w osobie ks. dra Augusta Hlonda, administratora apostolskiego, w r. 1922, potem I bpa katowickiego.

Pierwszy swój zakład otwarli salezjanie w Pogrzebieniu w r. 1930. Zakupili tam zamek oraz część posiadłości i otworzyli szkołę, w której znajdowało się w r. 1937 około 130 wychowanków⁴⁴. Drugą osadą salezjańską w diecezji katowickiej było oratorium salezjańskie w Mysłowicach. Salezjanie nabyli tu budynki fabryczne i przerobili je na pomieszczenia dla zakładu wychowawczego z kaplicą i salą teatralną, którego poświęcenie odbyło się w r. 1931. Oratorium mimo borykania się z trudnościami finansowymi spełniało swoją rolę jako miejsce rekreacji dla młodzieży w godzinach pozaszkolnych. Pomocą zakładowi służyło Koło Pomocników Salezjańskich, a organizacja wychowanków salezjańskich pełniła rolę łączników między salezjanami a społeczeństwem śląskim⁴⁵. Urwała się działalność oratorium myśłowickiego z chwilą wybuchu wojny.

4. SALWATORIANIE

Do najmłodszych zgromadzeń męskich należą salwatorianie. Towarzystwo Boskiego Zbawiciela założone zostało w Rzymie dnia 8 grudnia 1881 przez ks. Franciszka Jordana, zmarłego w Szwajcarii w r. 1918. Do zadań salwatorianów należy praca nad utrzymaniem i rozszerzaniem wiary katolickiej drogą głoszenia rekolekcji, misji, wychowania młodzieży i apostołstwa prasy. W Polsce założyli salwatorianie pierwszą placówkę w Krakowie w r. 1900. Ważnym ośrodkiem rekolekcyjnym i wydawniczym stał się założony w r. 1903 dom w Trzebini. Klasztor w Mikołowie, w którym

⁴⁴ Kronika czyli historia przeszłości kościołów nad Odrą, t. 2, Pszów 1938 s. 46.

⁴⁵ „Pokłosie Salezjańskie” 1936 (numer kalendarzowy) s. 48.

ojcowie salwatorianie osiedli w r. 1931 i gdzie w r. 1933 wzniesli seminarium duchowne zakonne i kościół, stanowi ich słuszną dumę. Wybitnym rekolekcjonistą był o. Czesław Małysiak, salwatorianin. Był dobrym organizatorem Dni Rekolekcyjnych urządzonych w latach: 1929 i 1931, w którym uczestniczył Episkopat Polski z kard.-prymasem A. Hlondem na czele. W diecezji katowickiej pracował w r. 1932⁴⁶.

Salwatorianie w Mikołowie tworzyli w r. 1936 rodzinę zakonną złożoną z 26 zakonników, w tym kapłanów 3, braci 10, kleryków 13⁴⁷.

III. DZIEJE ZAKONÓW I ZGROMADZEŃ MĘSKICH W CZASIE OKUPACJI 1939—1945

Kler zakonny diecezji katowickiej, złożony z elementów polskiej narodowości, nie zmienił swej postawy mimo presji ze strony okupanta hitlerowskiego. Zakonnicy nie ulegli mimo groźby umieszczenia w obozie koncentracyjnym lub posługiwania się przynętą przyznania volkslisty lepszej kategorii. Płacili więc wysoką cenę za otwarte przyznanie się do narodowości polskiej, jak więzienie, obóz koncentracyjny lub wysiedlenie do tzw. Generalnego Gubernatorstwa.

Bonifratrzy konwentu bogucickiego i cieszyńskiego zostali wysiedleni dnia 19 listopada 1939 do położonych w Generalnej Guberni klasztorów w Krakowie, Zebrzydowicach i Iwoniczu. Kaplicę sprofanowano i zamieniono na rupieciarnię⁴⁸.

W Cieszynie ofiarą terroru hitlerowskiego padł jako pierwszy o. Franciszek Kałuża (1877—1941) duszpasterz, rekolekcjonista, wielokrotny przełożony. Po uwięzieniu przebywał w obozach Sachsenhausen i Dachau, gdzie zmarł z wycieńczenia i głodu 19 stycznia 1941. Dom Rekolekcyjny jezuitów w Czechowicach—Dziedzicach przeżył swój czarny dzień okupacyjny 10 kwietnia 1940 r. Gestapowcy przysłani z Bielska otoczyli dom, zaarrestowali o. superiora Pachuckiego i 3 braci zakonnych. Po pobycie w więzieniu sosnowieckim i cieszyńskim umieszczono ich w Dachau. Tam zmarł dnia 21 stycznia 1941 br. furtian Jan Binkowski. W Rudzie aresztowany został o. Julian Łętkowski. Nakaz wysiedlenia do Generalnej Guberni zamieniły władze hitlerowskie na tymczasowy pobyt na Śląsku. Aresztowano go ponownie 9 lipca 1940 r. i odesłano do karnej kompanii w Dachau, skąd został przeniesiony do Oświęcimia, gdzie zmarł 4 marca 1941 z chorób i wycieńczenia. Podobne

⁴⁶ „Kalendarz Salwatora” na rok 1933.

⁴⁷ „Rocznik Diecezji Katowickiej” 1936 s. 249.

⁴⁸ Fragmenty Kroniki konwentu OO. Bonifratrów w Bogucicach.

koleje przechodził członek rudzkiej rodziny jezuickiej o. Roman Przysaś, zmarły w Dachau 29 września 1942 r.⁴⁹

Oblaci ponieśli ciężką stratę przez śmierć 3 wybitnych pionierów misyjnych, ojców Jana i Pawła Kulawych oraz Jana Pawołka, których aresztowano w r. 1941 w klasztorze na św. Krzyżu i zamęczono w oświęcimskim obozie koncentracyjnym⁵⁰.

Werbistom w Rybniku zajęły władze okupacyjne zakład misyjny i zamknęły kaplicę 20 maja 1940, a o. rektora Teodora Drapiewskiego po zmaltretowaniu umieściły w obozie w Dachau, gdzie zmarł 10 sierpnia 1942. Na liście uwięzionych lub zmarłych w obozach koncentracyjnych figurują jeszcze następujący werbiści: br. Jacek Błędowski, aresztowany w Rybniku 5 IX 1939, przebył obozy w Buchenwaldzie, Mauthausen i Dachau, zwolniony w r. 1943; o. Alojzy Liguda, autor pięknych egzort dla uczennic szkół średnich wydanych pt. *Audi filia*, aresztowany w Górnej Grupie, po pobycie w obozach w Stutthofie, Grenzdorfie, Sachsenhausen, zmarł w Dachau 9 grudnia 1942⁵¹.

Franciszkanie posiadali w chwili wybuchu wojny w r. 1939 na terenie diecezji katowickiej 3 domy. Zachowali je wprawdzie, ale klasztor panewnicki został przeznaczony przez władze okupacyjne na obóz przejściowy dla Niemców przesiedleńców z Besarabii i Mołdawii, rybnicki klasztor służył pod koniec wojny jako szpital wojskowy, kościoły zaś klasztorne spełniały funkcję kościołów parafialnych. Pełniący urząd proboszcza w Panewnikach o. Karol Bik-Zdzieszowski musiał opuścić swą parafię, udał się za granicę i jako kapelan wojskowy zmarł w Szkocji, w Perth 25 VIII 1942 r. O. Daniel Michalski w drodze powrotnej z Rzymu do Polski aresztowany we wrześniu 1939 r. w Przemyślu, osadzony został w Dachau, skąd wrócił do prowincji po skończonej wojnie. W innych klasztorach zostali aresztowani pochodzący z diecezji katowickiej ojcowie, np. w Wieluniu Józef Zajac (z Świętochłowic) i Tomasz Wolny (z Bogucic), wysiedleni potem do Generalnego Gubernatorstwa. W więzieniach i obozach w Oświęcimiu i Mauthausen przebywali ojcowie: Euzebiusz Chuchracki (1885—1942) z Katowic, Wojciech Kaczmarczyk (ur. 1904), Idzi Tic (ur. 1914), Paweł Kurek (ur. 1907), Jerzy Czembor (1908—1971). Do Generalnego Gubernatorstwa wysiedleni zostali ojcowie: Dominik Chuchracki (1905—1971), Benedykt Kolon (1894—1940), Innocenty Glensk (ur. 1906), Chryzostom Kurek (ur. 1910), br. Kapistran Oleś (1887—1953)⁵².

⁴⁹ E. Wichura-Zajdel, *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939—1945*, Warszawa 1968 s. 75—87, 130—131, 134.

⁵⁰ Pielorz, *Oblaci polscy*.

⁵¹ Na podstawie danych zawartych w zestawieniu pt. „Księga werbiści w diecezji katowickiej” oprac. przez o. Józefa Arlika SVD.

⁵² „Elenchus” 1961 nr 33 nn.

W oblężonej Warszawie zginął we wrześniu 1939 od bomby lotniczej o. Mateusz Hatko, kapelan wojskowy (ur. 1909). W klasztorze nyskim, gdzie przebywał na wygnaniu, zginął w r. 1945 br. Rajmund Kasperczyk, ogrodnik (1893 — kwiecień 1945). Jako kapelani wojskowi oddziałów polskich walczących poza granicami Polski zginęli ojcowie Bogumił Palla (1908—1941?), pochowany w El-Arisz i o. Fabian Watzulik (1910—1944), pochowany w Bolonii⁵³.

IV. PRZEGLĄD PRACY POWOJENNEJ ZAKONÓW I ZGROMADZEŃ MĘSKICH

Zakony i zgromadzenia męskie wykazały po II wojnie światowej na terenie diecezji katowickiej dużą ruchliwość. Liczba domów zakonnych i zakonników poważnie wzrosła. Zmiana warunków pracy, jak przekształcenie szpitali i szkół w zakłady państwowe, zmusiła niektóre zakony, jak bonifratrów i kamilianów oraz salwatorianów i salezjanów do podjęcia innych prac. Poważne luki wśród kleru diecezjalnego spowodowane wojną i brakiem narybku dawały klerowi zakonemu szanse pracy w dziedzinie duszpasterskiej. Prawie wszystkie kościoły lub kaplice zakonne otrzymywały jeszcze w czasie wojny lub zaraz po niej prawa zastępczych placówek parafialnych lub pełne prawa kościołów parafialnych, zarządzanych przez administratorów lub proboszczów zakonnych. Przy kościele oo. kamilianów w Tarnowskich Górach parafię utworzyła kuria katowicka w r. 1941. Przy kościołach oblatów powstały parafie: w Katowicach—Koszutce w r. 1940, w Lublińcu w r. 1942. W tym samym roku powstała kuracja przy kościele oo. franciszkanów w Chorzowie—Klimzowcu i w Rybniku⁵⁴. W latach powojennych salwatorianie obejmują kilka placówek o charakterze parafialnym: w Mikołowie w r. 1951 (MB. Zbawiciela), w Mikuszowicach Śl. w 1958 r. (NMP Królowej), w Bystrej Śl., w Bielsku-Białej (MB. Zbawiciela)⁵⁵. Salezjanie otrzymują parafie w Pogrzebieniu z lokalią w Kobyle, werbiści w Rybniku. Najmłodszą z placówek duszpasterskich jest placówka franciszkańska w Starych Panewnikach (św. Antoni), utworzona w 1963 roku.

Z najnowszych danych statystycznych uzyskanych z kwestionariuszów pracy duszpasterskiej w latach 1971—1972, przechowywanych w Archiwum Kurii Prowincjonalnej, wynika, że 4 placówki franciszkańskie w diecezji katowickiej mogą zapisać na swym koncie bardzo piękne owoce pracy duszpasterskiej, obejmujące dziedziny: pracy duszpasterskiej w swych kościołach parafialnych,

⁵³ Tamże, nr 21, 32, 42.

⁵⁴ „Rocznik Diecezji Katowickiej” 1947 s. 30, 40, 61, 100.

⁵⁵ Tamże, s. 45, 49, 133.

niesienia pomocy parafiom potrzebującym, duszpasterstwa nadzwyczajnego, jak misje ludowe, rekolekcje ogólne i stanowe, tridua, przygotowania parafii do peregrynacji, duszpasterstwo specjalne osób zakonnych i akademickich. Konwent panewnicki, mający silny liczebnie zespół kapłański, z którego 5 zajętych jest w pracy parafialnej, 14 zajmuje bądź stanowiska wykładowców w zakonnym seminarium duchownym, bądź jest czynnych jako misjonarze, rekolekcjoniści czy kapelani akademicy lub duszpasterze osób zakonnych, wykonał w wyżej wymienionych specjalizacjach następujące prace: misje parafialne — 77, rekolekcje i tridua — 115, rekolekcje dla osób zakonnych, III Zakonu — 49, w kościele klasztornym ogłoszono kazań — 1100, Komunii św. rozdano — blisko milion, pomocy duszpasterskiej udzielono — 691, młodzieży i dzieci objętych katechizacją było ponad 10 tysięcy.

Konwent rybnicki, w którym pracowało 11 kapłanów zakonnych (proboszcz, wikarzy, rekolekcjoniści, spowiednicy osób zakonnych), mógł się wykazać taką pracą: rekolekcje dla ludu i tridua — 15, rekolekcje dla zakonnic i dni skupienia — 53, pomoc dorywcza — 712; Komunii św. rozdano 273 tysiące, ilość młodzieży i dzieci objętych katechizacją — 4 tysiące.

Placówka klimzowiecka, dysponująca 5 kapłanami zakonnymi wykonała poza pracami związanymi z posiadaną parafią, następujące prace poza domem: rekolekcje ludowe i tridua — 16, rekolekcje dla zakonnic — 4, pomoc dorywcza — 70; młodzież objęta katechizacją — 1200, ilość Komunii św. rozdanej — 100 tysięcy.

Placówka w Starych Panewnikach poza duszpasterstwem placówki parafialnej zaangażowała 3 kapłanów zakonnych do takich prac: rekolekcje i tridua — 18, rekolekcje i dni skupienia dla osób zakonnych — 12; Komunii św. rozdano 40 tysięcy.

Résumé

Mon article intitulé „Activité des couvents et des communautés religieuses masculines au diocèse de Katowice de l'année 1925—1973” a pour but de présenter le travail ainsi que des missions résultant des règles d'ordres monastiques des couvents et des communautés particuliers. J'essaie d'y caractériser les actions de plusieurs couvents masculins catholiques.

Les Frères hospitaliers de Cieszyn et de Bogucice soignaient des malades dans leurs propres hôpitaux.

Les Franciscains avaient des postes suivantes: à Panewniki, Rybnik, Klimzowiec et à Stare Panewniki. Ils se consacraient principalement à la prédication de missions et de récollection au peuple, secondairement à l'aide pastorale et à l'exercice de service religieux dans les paroisses formées autour d'églises monastiques franciscains. Grâce à l'in-

stitution du siège du provincial le couvent franciscain à Panewniki est le plus important de tous les couvents franciscains ou diocèse de Katowice. Depuis 1923 il devient l'unité administrative autonome nommée Commissariat, ensuite la province de la Sainte Marie de l'Assomptionen Pologne. Le couvent à Panewniki est une paroisse et il possède l'école supérieure d'études théologiques pour toute la province. Il est célèbre par les cultes de la crèche de Bethlehem, de la passion du Christ et du Calvaire, de la Sainte Vierge symbolisée dans la grotte de Lourdes

Les Camilliens à Tarnowskie Góry de désintoxication à l'hôpital pour les alcooliques et de la propagande de l'abstinence.

Les Jésuites à Czechowice-Dziedzice avaient pour but la charge d'âmes de la classe supérieure (l'intelligentsia). Ils organisaient la récollection fermée pour une association laïque catholique de la Vierge (sodalicia) et dirigeaient la paroisse à Ruda.

Les Oblats à Lubliniec, la société du Verbe-Divin à Rybnik, les Salséniens à Pogrzebień et à Mysłowice, la société du Divin-Sauver à Mikołów préparaient les jeunes au sacrement de l'autel et au travail missionnaire. Ils prêchaient des missions et la récollection, ils exerçaient l'apostolat de la presse.

La II-ième guerre mondiale a interrompu ces travaux et a causé des grandes pertes réelles et personnelles dans ces couvents. Après la guerre les couvents et les communautés religieuses recommencent le travail pastoral dans leurs propres paroisses monastiques qui leurs sont confiées par la curie épiscopale de Katowice. Selon les données statistiques de l'annuaire diocésien de 1970, 170 moines (136 prêtres, 41 frères) demeurent en 17 postes dont treize sont les paroisses dirigées par les prêtres monastiques.

S. TEODORA KASPEREK

ROZWÓJ I DZIAŁALNOŚĆ ŻEŃSKICH ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH W DIECEZJI KATOWICKIEJ

Życie zakonne jest ofiarą człowieka złożoną Bogu. Ofiara oznacza w praktycznym życiu zakonnicy rezygnację z własnej woli, z przywiązania do dóbr doczesnych i miłości ziemskiej na rzecz tego co wyższe, szlachetniejsze i trudniejsze. Zakonnice każdego dnia realizują hasło: Módlcie się jedni za drugimi. Tkwi w tym społeczna funkcja modlitwy, do której w pierwszym rzędzie powołane są zakony i zgromadzenia zakonne. Uzupełniają one modlitwy tych, którzy oddając się innym zajęciom, modlą się mało lub wcale się nie modlą. Zakonnicy czy zakonnice sprawie Bożej poświęca swoje siły, swój czas i swoje serce.

Życie zakonne to nie tylko kontemplacja, ale też codzienny trud. Praca w poszczególnych zgromadzeniach zakonnych jest różnorodna, każda jednak ma na celu uświęcenie oddającego się pracy i tych dla których jest przeznaczona; ma również zaradzić aktualnym potrzebom społecznym.

I. OSIEDLANIE SIĘ ŻEŃSKICH ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH NA TERENIE DIECEZJI KATOWICKIEJ

Na terenie obecnej diecezji katowickiej już przed jej utworzeniem pracowały różne zakonne zgromadzenia żeńskie. Kiedy dekretem Piusa XI z dnia 7 listopada 1922 r. została utworzona dla części Górnego Śląska, która po I wojnie światowej powróciła do Polski, osobna Administracja Apostolska, w jej granicach działały następujące zgromadzenia: siostry boromeuszki, elżbietanki, franciszkanki, jadowizanki, marianki, służebniczki. W rok później liczba zgromadzeń żeńskich powiększyła się o siostry urszulanki i siostry miłosierdzia (szarytki). Na terenie Śląska Cieszyńskiego przyznano Polsce, który jednak pozostał pod jurysdykcją biskupa wrocławskiego aż do 1925 r., działały zgromadzenia sióstr: św. Elżbiety, felicjanek i de Notre Dame.

Po wejściu w życie konkordatu z 10 II 1925 r., bullą „Vixum Poloniae” z dnia 28 X 1925 r. ustanowiona została osobna Diecezja Katowicka, obejmująca już Śląsk Cieszyński jako część składową.